

UZASADNIENIE

D. P. i K. R. (1) nawiązali bliskie kontakty 5 lutego 2013 roku.

Wyjaśnienia oskarżonej – k.78,203 (akt postępowania przygotowawczego), zeznania K. R. (1) – k.313 (akt sądowych).

Początkowo ich znajomość była zgodna. Później zaczęły występować pomiędzy nimi nieporozumienia. D. P. miała pretensje do K. R. (1) o jego dawną sympatię M. M. (1). Od czerwca 2013 roku bywały sytuacje, że K. R. (1) uderzał D. P. w twarz, szarpał podduszał, przewracał na ziemię. W maju 2015 roku K. R. (1) przewrócił D. P. na ziemię i kopnął w twarz, na skutek czego wybił jej 3 zęby. D. P. zgłosiła to zdarzenie organom ścigania. Po tym K. R. (1) zobowiązał się do pokrycia kosztów opłacenia kosztów wstawienia D. P. nowych zębów i wtedy ona wycofała się z oskarżenia, a postępowanie w sprawie umorzono. Po tym zdarzeniu A. P. (1) - matka oskarżonej, zabroniła spotykania się D. P. z K. R. (1). Oskarżona nie uczyniła tego. Od tej pory nadal spotykała się z K. R. (1), ale zatajała ten fakt przed matką. Pod koniec października 2015 roku miała miejsce ostatnia sytuacja podczas której K. R. (1) uderzył D. P. w twarz. Na skutek tego uderzenia oskarżona doznała rozcięcia wargi.

wyjaśnienia oskarżonej – k.78-79,84,203-204

(akt postępowania przygotowawczego), opinia medyczna –

k. 173-174, , postanowienie o umorzeniu postępowania – k.172, zeznania K. R. (1) – k.300-301

(akt postępowania przygotowawczego - uwierzytelniony odpis k.89-90 akt sądowych), 313-314 (akt sądowych), zeznania A. P. (1) – k.303-305 (akt postępowania przygotowawczego), 98v-99v,464-465 (akt sądowych), zeznania I. A. – k.309v-310 (akt postępowania przygotowawczego), 124v-125 (akt sądowych), zeznania D. M. (1) – k.312v-313 (akt postępowania przygotowawczego), 125-126 (akt sądowych), k. 329-358 kopia akt postępowania 1 Ds. 1035/15 (akt postępowania przygotowawczego).

8 lipca 2015 roku u D. P. zdiagnozowano powiększenie gruczołu tarczowego. Z tego powodu została ona skierowana do szpitala na oddział chirurgii ogólnej.

Wynik badania – k.167, skierowanie do szpitala – k.168-169 (Wszystkie karty dotyczą akt postępowania przygotowawczego).

27 kwietnia 2015 roku D. P. doznała wieloodłamowego złamania otwartego I^o paliczka bliższego palca prawej ręki (kciuka). Tego samego dnia wykonany został w Wojewódzkim Szpitalu (...) w Ł. zabieg operacyjny. Następnego dnia D. P. została wypisana ze szpitala ze wskazaniem odciążenia operowanej kończyny i regularnych zmian opatrunków. Leczenie to było kontynuowane. 4 listopada 2015 roku D. P. została skierowana do szpitala na zabieg rekonstrukcji z przeszczepem kostnym.

Karta informacyjna – k.171, skierowanie do szpitala – k.170 (Wszystkie karty dotyczą akt postępowania przygotowawczego).

W poniedziałek 16 października 2015 roku K. R. (1) rozmawiał w sprawie pracy ze swoim znajomym A. K.. Podczas tej rozmowy A. K. zaprosił K. R. (1) na spotkanie. Ustalili termin na środę 18 października 2015 roku. Spotkanie to miało odbyć się

w mieszkaniu wynajmowanym przez M. P. (1), z którą A. K. wspólnie zamieszkiwał.

zeznania M. P. (1) – k.292-293 (akt postępowania przygotowawczego), 101v-102v,463v-464 (akt sądowych), zeznania A. K. – k.296v

(akt postępowania przygotowawczego), 103-104

(akt sądowych), zeznania K. R. (1) – k.300-301

(akt postępowania przygotowawczego - uwierzytelniony odpis k.89-90 akt sądowych).

W dniu spotkania K. R. (1) zadzwonił do A. K. i zapytał, czy może przyjść ze swoją dziewczyną, na co A. K. wyraził zgodę.

zeznania A. K. – k.296v

(akt postępowania przygotowawczego), 103-104

(akt sądowych).

W umówionym dniu, o godzinie 20:30, K. R. (1) przyszedł do mieszkania M. P. (2). Towarzyszyła

mu D. P.. Przynieśli ze sobą butelkę wódki

o pojemności 0,5 litra, którą przekazali A. K.. Przed przyjściem do A. K. K. R. (1) spożył dwa piwa, zaś D. P. jedno piwo smakowe. A. K. posiadał 3 butelki wódki, jedną

o pojemności 0,7 litra i dwie 0,5. Około godziny 21 A. K., M. P. (1), K. R. (1) i D. P. wspólnie zaczęli spożywać alkohol. Początkowo spotkanie przebiegało spokojnie. Rozmowy dotyczyły zwierząt, oglądane były też filmiki z portalu (...).

zeznania M. P. (1) – k.292-293 (akt postępowania przygotowawczego), 101v-102v,463v-464 (akt sądowych), zeznania A. K. – k.296v

(akt postępowania przygotowawczego), 103-104

(akt sądowych), częściowo zeznania K. R. (1) – k.300-301 (akt postępowania przygotowawczego - uwierzytelniony odpis k.89-90 akt sądowych).

K. R. (1) w trakcie spożywania alkoholu „urwał się film”.

zeznania K. R. (1) – k.300-301 (akt postępowania przygotowawczego - uwierzytelniony odpis k.89-90 akt sądowych).

Po wypiciu pierwszej butelki wódki o pojemności 0,7 litra M. P. (1) rozpoczęła rozmowę na temat związków. Przytoczyła historię swojego związku z A. K.. Opisała jak kiedyś z A. się rozeszli, a później do siebie wrócili. Podczas tej rozmowy nawiązano do byłej dziewczyny K. M.. K. R. (1) powiedział, że nosi jej zdjęcie w portfelu. W pewnym momencie D. P. powiedziała do K. R. (1): „za to co mi zrobiłeś ja się odwdzięczę i zabiję Cię”. K. R. (1) zareagował na to tak, jakby to był żart. D. P. mówiła też, że ma dość jego codziennych kłamstw. A. K. zmienił temat, aby się nie kłócić. Po niedługim czasie od tej rozmowy M. P. (1) poszła spać. A. K. zapytał K. R. (1)

czy zostaną na noc, na co K. R. (1) odpowiedział twierdząco. Po tym A. K. powiedział K. R. (1),

że w kuchni jest dmuchany materac na którym mogą się przespać i położył się spać obok M. P. (1). Mogło to być około godziny 24.

zeznania M. P. (1) – k.292-293 (akt postępowania przygotowawczego), 101v-102v,463v-464 (akt sądowych), zeznania A. K. – k.296v-297

(akt postępowania przygotowawczego), 103-104,319v,463-463v (akt sądowych)

Po godzinie 1:30 w nocy M. P. (1) obudził krzyk K. R. (2) „Boli, to boli”. Zauważyła, że wokół K. jest dużo krwi. Obudziła A. K. i pokazała mu to.

W tym czasie D. P. siedziała w bliskiej odległości

od K. R. (1), około metra lub więcej. A. K. spytał się jej co się stało, ale ta nie odpowiedziała. A. K. podszedł do K., żeby zorientować się skąd leci mu krew. K. R. (1) uderzył go ręką w twarz i powiedział mu: „zostaw mnie”. A. K. chciał pomóc K. R. (1). Zauważył ranę na jego lewej ręce. Ponowił próbę pomocy. Powiedział do K. R. (1) zobacz ile tu krwi.

Ten odpowiedział mu, że „umiera”. Wtedy A. K., przy użyciu swojej koszulki koloru czerwonego z napisem (...) zaczął tamować krew płynącą z rany na lewej ręce K. R. (1). Równolegle M. P. (1) próbowała zawiadomić pogotowie, ale nie mogła nawiązać połączenia. Wybiegła wtedy na korytarz.

zeznania M. P. (1) – k.292-293 (akt postępowania przygotowawczego), 101v-102v,463v-464 (akt sądowych), zeznania A. K. – k.296v-297 (akt postępowania przygotowawczego), 103-104 , 319v,463-463v (akt sądowych)

Z korytarza, około godziny 1.31, M. P. (1) płacząc zadzwoniła do swojej matki A. G.. Powiedziała, że u niej w domu jest pełno krwi, a ona jest na klatce schodowej i żeby matka ją ratowała. A. G. ubrała się i zeszła na dół. Spotkała M. P. (1) na podwórku, pod jej klatką schodową. M. P. (1) powiedziała jej: „Gdybym się nie obudziła to ona by nas wszystkich pozabijała”. A. G. dopytywała ją o kogo chodzi. M. P. (1) powiedziała jej, że o grubą, która przyszła do niej z K.. M. P. (1) była wystraszona i pod wpływem alkoholu. Bała się wejść do mieszkania i została przed klatką. A. G. wbiegła na 4 piętro. W mieszkaniu A. G. zobaczyła leżącego na podłodze, całego we krwi, K. R. (1). Obok niego klęczał A. K. i koszulką tamował krwawienie. K. R. (1) leżał w łączniku między kuchnią a przedpokojem. Był przytomny. Nie odpowiadał na pytania co mu się stało.

zeznania A. G. k.25v-26,286v–287 (akt postępowania przygotowawczego),100–101,496-498 (akt sądowych)

Po pewnym czasie od wejścia do mieszkania A. G., z ubikacji wyszła D. P.. Zachowywała się obojętnie, nie zwracała na nikogo uwagi. Nic się nie odzywała. A. G. zapytała ją „Coś ty dziewczyno zrobiła?”, ale D. P. tylko wzruszyła ramionami. Podeszła do aneksu kuchennego, usiadła pod zlewem.

zeznania A. G. k.25v-26,286v–287 (akt postępowania przygotowawczego),100–101,496-498 (akt sądowych)

W pewnym momencie A. G. zauważyła, że psy roznoszą i liżą krew, którą zabrudzone było mieszkanie w części kuchennej i fragmencie pokoju. Z uwagi na to przy pomocy mopa zaczęła wycierać tę krew. Na jej polecenie również A. K. zaczął wycierać szmatą krew z podłogi.

zeznania A. G. k. 25v-26,286v–287 (akt postępowania przygotowawczego),100–101,496-498 (akt sądowych), zeznania A. K. – k.296v-297 (akt postępowania przygotowawczego), 103-104 , 319v,463-463v, (akt sądowych).

O godzinie 1:40 19 listopada 2015 roku funkcjonariusze policji J. M. i D. M. (2) otrzymali polecenie udania się do mieszkania M. P. (1). Po przybyciu na miejsce zastali zespół pogotowia ratunkowego w osobach A. M. (1) i R. S., który udzielał pomocy K. R. (1). Wykonali wstępne czynności na miejscu zdarzenia. Spisali osoby przebywające w mieszkaniu oraz wstępnie rozpytali je na okoliczności zdarzenia. Rozpytali także pracowników SPR w zakresie obrażeń K. R. (1). Następnie, po konsultacji z dyżurnym I Komisariatu Policji, dokonali zatrzymania D. P., A. K. oraz M. P. (1), dokonali ich przeszukania, a następnie poddali ich badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu.

zeznania D. M. (2) – k.284-285 (akt postępowania przygotowawczego), 123v-124,462v-463 (akt sądowych), zeznania J. M. – k.199-199v,493-494 (akt postępowania przygotowawczego),199-199v,493-494 (akt sądowych), protokół zatrzymania – k.3-5,9-10,15-16 (akt postępowania przygotowawczego), protokół przeszukania osoby – k.6-7,12-13,18-19 (akt postępowania przygotowawczego), notatka urzędowa – k.1-2 (akt postępowania przygotowawczego).

Podczas interwencji K. R. (1) oświadczył J. M., że sam to sobie zrobił.

zeznania J. M. – k.199v (akt sądowych).

Około godziny 3:30 wszystkie zatrzymane osoby znajdowały się w stanie nietrzeźwości wyrażonym stężeniem: 0,94 mg/ i D. P. oraz 1,03 mg/l w przypadku A. K..

Protokoły badania alkomatem – k. 5, 11 i 17 (akt postępowania przygotowawczego).

W toku dalszych czynności policyjnych dokonano oględzin miejsca zdarzenia oraz oględzin D. P. i A. K.. Zabezpieczono także do dalszych badań ich odzież. Od D. P. zabezpieczono również fragment bandaża oraz treść spod paznokci. Wykonano dokumentację fotograficzną.

protokół oględzin osoby – k.30-32,52,60, protokół zatrzymania rzeczy k.33-35,36-40, protokół oględzin miejsca zdarzenia – k. 21-24, dokumentacja fotograficzna – k.53 (płyta), 129-133 (wydruki), 134 (płyta),135-142 (wydruki), 143-144 (płyty). (Wszystkie karty dotyczą akt postępowania przygotowawczego).

Przed formalnym przesłuchaniem M. P. (1), D. P. i A. K. dokonano ich rozpytania.

notatki urzędowe – k.46,47 i 48 (akt postępowania przygotowawczego, zeznania A. P. (2) – k.253v-254,494-495 (akt sądowych), zeznania R. A. – k.200,495-496 (akt sądowych).

W toku zdarzenia K. R. (1) doznał obrażeń w postaci powierzchownych ran okolicy nadobojczykowej prawej i okolicy łędźwiowej prawej, uszkodzenia splotów żylnych ze spływu żyły odłokciowej lewego ramienia oraz uszkodzenie jelita cienkiego

z krwiakiem jamy otrzewnej, uszkodzeniem krezki esicy

i zapaleniem otrzewnej. Obrażenia te były wynikiem zadania K. R. (1) ran kłutych. Z powyższych obrażeń uszkodzenie jelita cienkiego z krwiakiem jamy otrzewnej, uszkodzeniem krezki esicy i zapaleniem otrzewnej spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego.

Opinia biegłych – k.57-58,147-149v (akt postępowania przygotowawczego), 198-199,465-466 (akt sądowych).

Obrażenie te zostały zdiagnozowane i poddane leczeniu zabiegowemu w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) Szpitalu (...) nr. 1

im. N. B. w Ł.. W dniu 4 grudnia 2015 roku K. R. (1) opuścił szpital w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami dalszego leczenia ambulatoryjnego.

Dokumentacja medyczna – k. 53a (koperta).

W zabrudzeniach na fragmencie bandaża zabezpieczonego

od D. P. ujawniono krew i materiał genetyczny pochodzący od kobiety i mężczyzny. Materiał pochodzący od kobiety był w większej ilości. (...) genetyczny materiał zawierający DNA mężczyzny jest zgodny z profilem genetycznym K. R. (1). Ujawnione zaplamienie zawierające krew K. R. (1) i kobiety mają charakter plamy kontaktowej, która powstała w wyniku statycznego kontaktu tkaniny z powierzchnią, na której znajdowała się krew K. R. (1) i kobiety.

opinia w zakresie identyfikacji genetycznej k. 372 – 411 (akt postępowania przygotowawczego), k. 200v–201v,315v,490-493 (akt sądowych), protokół oględzin osoby – k.60 (akt postępowania przygotowawczego).

W treści zabezpieczonej spod płytek paznokci D. P. nie stwierdzono materiału genetycznego mężczyzny.

opinia w zakresie identyfikacji genetycznej k. 372 – 411 (akt postępowania przygotowawczego), k. 200v–201v,315v,490-493 (akt sądowych), protokół oględzin osoby – k.60 (akt postępowania przygotowawczego).

Na wewnętrznej powierzchni kaptura kurtki koloru czarnego z pomarańczowymi guzikami należącej do D. P. ujawniono krew i materiał genetyczny pochodzący od mężczyzny, którego profil genetycznym jest zgodny z profilem K. R. (1). Ujawnione zaplamienie zawierające krew K. R. (1) ma charakter plam kontaktowych i otarć, które powstały w wyniku statycznego i dynamicznego kontaktu powierzchni, na której znajdowała się krew K. R. (1) z powierzchnią kurtki. Lokalizacja tego śladu oraz wygląd plam dynamicznych wskazuje, że powstały one w wyniku ruchu włosów – które znajdowały się w tym kapturze – osoby, która była ubrana w tę kurtkę.

wyjaśnienia D. P. - k.280v–281,protokół oględzin osoby – k.30-32(akt postępowania przygotowawczego), opinia w zakresie identyfikacji genetycznej k. 372 – 411 (akt postępowania przygotowawczego), k. 200v–201v,315v,490-493 (akt sądowych).

Na wewnętrznej powierzchni prawej poły kurtki koloru czarnego z pomarańczowymi guzikami należącej do D. P. ujawniono krew i materiał genetyczny pochodzący od mężczyzny, którego profil genetyczny jest zgodny z profilem K. R. (1). Ujawnione zaplamienia zawierające krew K. R. (1) mają charakter zachlapań, powstałych w wyniku padania kropli krwi oraz dużych ilości krwi K. R. (1) na powierzchnię kurtki pod zróżnicowanym kątem. Duże rozmiary niektórych zabrudzeń wskazują, że źródło krwawienia znajdowało się w niedalekiej odległości od powierzchni kurtki.

wyjaśnienia D. P. - k.280v–281,protokół oględzin osoby – k.30-32(akt postępowania przygotowawczego), opinia w zakresie identyfikacji genetycznej k. 372 – 411 (akt postępowania przygotowawczego), k. 200v–201v,315v,490-493 (akt sądowych).

Zabrudzenia na kapturze, które zostały zidentyfikowane jako otarcia włosami, musiały powstać kiedy osoba miała tę kurtkę na sobie, natomiast część ich mogła powstać kiedy kurtka była już zdjęta i np. leżała na podłodze blisko pokrzywdzonego. Wiele wskazuje na to, że ta kurtka musiała znaleźć się na podłodze i krew musiała na nią chlusnąć.

opinia w zakresie identyfikacji genetycznej k. 372 – 411 (akt postępowania przygotowawczego), k. 200v–201v,315v,490-493 (akt sądowych).

Na białej bluzie z napisem (...) należącej do D. P. znajdują się plamy substancji koloru czerwono – brązowego. Takie plamy znajdują się również na spodniach dżinsowych D. P. koloru niebieskiego i jej skarpetach koloru białego. Powyżej ściągacza mankietu prawego rękawa bluzy, w dolnej części lewej poły bluzy, na tyle lewego rękawa bluzy i na tyle bluzy znajduje się krew i materiał genetyczny pochodzący od mężczyzny, którego profil genetyczny jest zgodny z profilem K. R. (1). Ujawnione na ściągaczu mankietu zaplamienie ma charakter zachlapań, które powstały w wyniku padania kropli krwi K. R. (1) na powierzchnię bluzy pod kątem 30° – 45° i 90° do powierzchni rękawa bluzy. Ten rękaw znajdował się nie dalej niż 30 cm od powierzchni – to mogła być powierzchnia ciała, w którą uderzano.

wyjaśnienia D. P. - k.280v–281,protokół oględzin osoby – k.30-32(akt postępowania przygotowawczego), opinia w zakresie identyfikacji genetycznej k. 372 – 411 (akt postępowania przygotowawczego), k. 200v–201v,315v,490-493 (akt sądowych).

Ujawnione na lewej poły bluzy zaplamienie ma charakter zachlapań, które powstały w wyniku padania kropli krwi K. R. (1) na powierzchnię bluzy pod kątem 30° – 90° do powierzchni rękawa bluzy. Rozmiar, charakter i kąt padania zaplamień wskazują, że osoba ubrana w bluzę znajdowała się w niewielkiej odległości od krwawiącego K. R. (1). Niektóre

z zabrudzeń mają charakter rozległych plam kontaktowych, częściowo rozmazanych, które powstały w wyniku bezpośredniego kontaktu bluzy z niezakrzepłymi dużymi plamami krwi K. R. (1).

opinia w zakresie identyfikacji genetycznej k. 372 – 411 (akt postępowania przygotowawczego), k. 200v–201v,315v,490-493 (akt sądowych).

Ujawnione na tyle lewego rękawa bluzy zaplamienie ma charakter zachlapań, które powstały w wyniku padania kropeł krwi K. R. (1) na powierzchnię bluzy pod kątem około 90° do powierzchni rękawa bluzy. Niektóre z zabrudzeń mają charakter rozległych plam kontaktowych, częściowo rozmazanych, które powstały w wyniku bezpośredniego kontaktu bluzy z niezakrzepłymi dużymi plamami krwi K. R. (1).

opinia w zakresie identyfikacji genetycznej k. 372 – 411 (akt postępowania przygotowawczego), k. 200v–201v,315v,490-493 (akt sądowych).

Ujawnione na tyle bluzy zaplamienia mają charakter zachlapań, które powstały w wyniku padania kropeł krwi K. R. (1) na powierzchnię bluzy pod kątem 50 ° do pionowej osi bluzy, na powierzchnię bluzy pod kątem 30 ° i 90° do powierzchni rękawa bluzy. Rozmiar, charakter i kąt padania tych zaplamień wskazują, że osoba ubrana w bluzę znajdowała się w niewielkiej odległości od krwawiącego K. R. (1)

opinia w zakresie identyfikacji genetycznej k. 372 – 411 (akt postępowania przygotowawczego), k. 200v–201v,315v,490-493 (akt sądowych).

Jeśli chodzi o bluzę koloru białego to trudno jest jednoznacznie przedstawić jakieś wnioskowanie, bo tak źródło krwawienia jak i bluza na ciele oskarżonej, mogły się przemieszczać w zasadzie we wszystkich płaszczyznach, a kąt pod którym padła krew na bluzę można uzyskać z bardzo różnych sytuacji.

opinia w zakresie identyfikacji genetycznej k. 372 – 411 (akt postępowania przygotowawczego), k. 200v–201v,315v,490-493 (akt sądowych).

Zabrudzenia na kurtce i na białej bluzie nie korelują ze sobą.

opinia w zakresie identyfikacji genetycznej k. 372 – 411 (akt postępowania przygotowawczego), k. 200v–201v,315v,490-493 (akt sądowych).

Na przodzie niebieskich spodni dżinsowych D. P., na lewej nogawce, poniżej kroku, na wysokości kolan, na tyle, w pobliżu zewnętrznej krawędzi, ujawniono krew i materiał genetyczny pochodzące od mężczyzny, którego profil genetyczny jest zgodny z profilem K. R. (1). Ujawnione na lewej nogawce zaplamienie i zaplamienie w pobliżu zewnętrznej krawędzi spodni, mają charakter zachlapań, które powstały w wyniku padania kropeł krwi K. R. (1) na powierzchnię spodni pod kątem 90° do powierzchni nogawki. Ujawnione na wysokości kolan zaplamienie ma charakter zachlapań, które powstały w wyniku padania kropeł krwi K. R. (1) na powierzchnię spodni pod kątem 45° i 60° do powierzchni nogawki.

opinia w zakresie identyfikacji genetycznej k. 372 – 411 (akt postępowania przygotowawczego), k. 200v–201v,315v,490-493 (akt sądowych).

Zabrudzenia na spodniach korelują z zabrudzeniami na bluzie. Również na tyle spodni są plamy kontaktowe.

Na przodzie, na lewej nogawce są mniejsze zabrudzenia powstałe w wyniku padania kropli krwi na powierzchnię spodni.

I te zabrudzenia są uboższe w morfologię, dlatego nie da się na ich podstawie wyciągnąć tak dokładnych wniosków.

opinia w zakresie identyfikacji genetycznej k. 372 – 411 (akt postępowania przygotowawczego), k. 200v–201v,315v,490-493 (akt sądowych).

W górnej części skarpety koloru białego z napisem Italy należącej do D. P. ujawniono krew i materiał genetyczny pochodzący od mężczyzny, którego profil genetyczny jest zgodny z profilem genetycznym K. R. (1). Ujawnione zaplamienie zawierające krew K. R. (1) ma charakter otarcia, które powstało w wyniku dynamicznego kontaktu powierzchni, na której znajdowała się niezakrzepła krew K. R. (1) z powierzchnią skarpety.

opinia w zakresie identyfikacji genetycznej k. 372 – 411 (akt postępowania przygotowawczego), k. 200v–201v,315v,490-493 (akt sądowych).

Zaplamienia ujawnione na należącej do A. K. koszulce koloru czerwonego z napisem (...), mają charakter zachlapania, które powstały w wyniku padania kropli krwi K. R. (1) na powierzchnię koszulki pod kątem około 45° do pionowej osi koszulki. Na powierzchni koszulki ujawniono ponadto liczne zabrudzenia koloru brązowego, w postaci zachlapania, otarć, plam kontaktowych.

Na teźże koszulce ujawnione zaplamienia mają charakter plamy kontaktowej, która powstała w wyniku kontaktu powierzchni koszulki z kałużami krwi bądź miejscem masywnego krwawienia K. R. (1).

opinia w zakresie identyfikacji genetycznej k. 372 – 411 (akt postępowania przygotowawczego), k. 200v–201v,315v,490-493 (akt sądowych). Zeznania A. K. – k.319v (akt postępowania przygotowawczego), zeznania M. P. (1) – k.315v (akt postępowania przygotowawczego).

Na nożu ujawnionym w toku przeszukania miejsca zdarzenia nie ujawniono śladów linii papilarnych. Na ostrzu tego przedmiotu, w różnych jego częściach, znajdowały się ślady krwi zawierające profil DNA zgodny z profilem DNA K. R. (1).

W ujawnionej na rękojeści noża substancji ujawniono mieszaninę DNA nie nadającą się do identyfikacji.

Opinia kryminalistyczna – k.239-241, opinia kryminalistyczna – k.274-280 (Wszystkie karty dotyczą akt postępowania przygotowawczego).

Będąc przesłuchiwaną w postępowaniu przygotowawczym, w początkowej jego fazie, D. P. przyznała się

do zarzucanego czynu. Z kluczowych dla sprawy okoliczności podała, iż po zakończeniu spotkania położyła się koło K. R. (1) i zasnęła. Obudziła się w nocy, poszła do kuchni, wzięła nóż z blatu, położyła się ponownie koło K. i wbiła mu ten nóż. Określiła, iż zadała mu chyba trzy ciosy tym nożem. K. wtedy spał. Podała, że zadała ciosy lewą ręką, bo prawą rękę miała zabandażowaną. K. obudził się i mówił, że go boli. Ona była wtedy koło niego. Wyjaśniła dalej, że nie pamięta co stało się z nożem, nie wie czy go umyła. Oświadczyła, że wiedziała, że jak ugodzi K. nożem to może mu zrobić krzywdę, że on może umrzeć. Podała, że zrobiła to z zemsty. K. R. (1) parę razy

ją pobił, wybił zęby, cały czas klócili się o jego byłą dziewczynę M. M. (1). Jak zadawała te ciosy K. to chciała, żeby on cierpiał tak jak ona cierpiała. Dodała także, że nikt jej nie zmuszał do picia wódki, a wcześniej będąc pod wpływem alkoholu nigdy nie miała problemów z agresją. Podkreśliła, że przyczyną jej zachowania był alkohol, że na trzeźwo by tego nie zrobiła. Dodała, że nie chce, żeby K. R. (1) umarł, nie wie co jej strzeliło

do głowy. W toku przesłuchania przed sądem, podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego, podtrzymując swoje oświadczenie o przyznaniu się do winy, D. P. podtrzymała wyjaśnienia złożone przed prokuratorem. Do tych zachowań, które skłoniły ją do zadania ciosów K. R. (1) dodała, że K. był agresywny niezależnie od jej zachowania, że ją łapał za szyję i ścisnął, uderzał po żebrach, że się broniła oraz, że w tym samym roku wybił jej trzy zęby, ona zaś pojednała się z nim i wycofała zawiadomienie z policji, bo obiecał jej opłacić koszty wstawienia nowych zębów, czego nie uczynił. Podała też, że często „wyciągał” od niej pieniądze. Opisała, że po pojednaniu K. uderzył ją w twarz i „rozwalil” usta.

wyjaśnienia oskarżonej – k.78-79, 84.

Składając kolejne wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym D. P. zmieniała swoje stanowisko procesowe. Nie przyznała się do winy. Wyjaśniła, że zmiana jej stanowiska wynika z faktu, iż nie pamięta zdarzenia. Opisała wówczas, że zdarzenie pamięta do momentu, kiedy M.

z A. posprzeczali się o coś, a ona i K. bawili się z psem. Wcześniej K. mówił coś o swojej byłej dziewczynie i ta wypowiedź ją średnio zdenerwowała. Wskazała, że z późniejszych zdarzeń zapamiętała dopiero te, które miały miejsce od chwili, kiedy była odwożona radiowozem na badania. Wedle jej relacji wtedy dopiero miała się dowiedzieć o tym że K. został ranny, czy też ugodzony. Następnego dnia, kiedy przystąpiono do jej przesłuchania, to policjanci mówili jej, że grozi jej kara 25 lat pozbawienia wolności. Ona zaś mówiła im, że zdarzenia nie pamięta. Mówili też, że dobrze będzie jak się przyzna. Powiedziała wtedy policjantowi, że ona to zrobiła i wówczas przewieziono ją do prokuratury. Była w szoku, że coś takiego mogło się stać i nie pamięta co wtedy zeznała. Później była przewieziona do sądu i tam też składała relacje. Potwierdziła wcześniejsze zeznania. Wyjaśniła, że przed sądem podawała to, iż K. ją bił, że była wykorzystywana finansowo. W dalszej części wyjaśnień dodała, że K. jest alkoholikiem, choć nie było tak, że cały czas pił. Wpadał w ciągi. Określiła, iż nie odeszła od niego, pomimo tego, że tak ją traktował, bo go kochała i chciała mu pomóc w alkoholizmie. Podała, że jej mama i I. A. wiedziały o tym, jak jest traktowana przez K.. Dookreśliła, że K. uderzył ją 4-5 razy. Dopytywana na okoliczność wcześniejszych wyjaśnień przed prokuratorem, nie potrafiła podać przyczyny dla której przyznała się do winy i opisała przebieg zdarzenia i jednocześnie potwierdziła autentyczność swoich podpisów pod protokołem. Po ujawnieniu wyjaśnień złożonych w toku posiedzenia przed sądem wskazała, że część tychże wyjaśnień, tych dotyczących zachowań K. R. (1) względem jej osoby pamięta. Natomiast pozostałej części nie. Wybiórczość zapamiętania przesłuchania tłumaczył szokiem, który według niej trwał także w chwili tego, kolejnego przesłuchania.

wyjaśnienia oskarżonej – k.203-204.

Podczas pierwszego przesłuchania przed sądem D. P. nie przyznała się do zarzucanego czynu i odmówiła złożenia wyjaśnień. Po odczytaniu dwóch pierwszych relacji z postępowania przygotowawczego oświadczyła, iż nie pamięta, czy te wyjaśnienia składała. Ostatnią relację z postępowania przygotowawczego potwierdziła i oświadczyła, że nie chce do niej nic dodać. Odpowiadając na pytania obrońcy uszczegółowiła swoją relację w zakresie przebiegu spotkania z M. P. (1) i A. K., w części poprzedzającej położenie się wszystkich spać. Dodała szczegółowy opis pomieszczeń w mieszkaniu M. P. (1). Wykluczyła, aby do tego momentu pomiędzy nią, a K. doszło do sprzeczki. Ponownie opisała zdarzenie podczas, którego K. wybił jej zęby oraz doprecyzowała, iż swoje zeznania w tej sprawie „wycofała” po miesiącu od jej zgłoszenia. Podała także, iż jest osobą praworęczną i nie jest w stanie nic zrobić lewą ręką.

Wyjaśnienia oskarżonej – k.95v-97 (akt sądowych)

Podczas uzupełniających wyjaśnień w pierwszym postępowaniu prowadzonym przed sądem D. P. zaprzeczyła aby kiedykolwiek widziała nóż, który stanowi dowód w sprawie. Potwierdziła natomiast, iż kurtka koloru czarnego, zabezpieczona w mieszkaniu M. P. (1) (k.24 poz. 3), oraz bluza, skarpety i spodnie zabezpieczone w toku oględzin jej osoby (k.32) stanowią jej własność.

Wyjaśnienia oskarżonej – k.280v-281 (akt sądowych)

Składając ostatnią relację procesową D. P.

nie przyznała się do dokonania zarzucanego czynu i złożyła krótkie wyjaśnienia nawiązujące do tych złożonych podczas trzech ostatnich przesłuchań. Ustosunkowując się do ujawnionych wyjaśnień, w których przyznała się do dokonania zarzucanego czynu, ponownie stwierdziła, iż uczyniła to ze względu na sugestie prowadzących czynności policjantów, sugerujących, że spowoduje to dla niej korzystniejszą sytuacją procesową. Nadal utrzymywała, że nie pamięta tych odczytanych wyjaśnień. Nie potrafiła ustosunkować się do tego, dlaczego zapamiętała to co mówili policjanci, a nie

zakonotowała treści swoich zeznań. Nie potrafiła także odpowiedzieć na pytania skąd w jej relacji zawartych zostało szereg szczegółów zdarzenia. Nie pamiętała co dokładnie mówili jej policjanci, ale zastrzegła, że sens ich wypowiedzi był taki, że lepiej będzie dla niej jak się przyzna. W tych wyjaśnieniach ponownie podkreśliła, że jest osobą praworęczną i w tamtym czasie wszystko wykonywała prawą ręką.

Wyjaśnienia oskarżonej – k.280v-281 (akt sądowych).

D. P. przeprosiła K. R. (1) za swój czyn, on zaś przeprosiny przyjął i nie oświadczył, że czuje do niej żalu.

wyjaśnienia oskarżonej – k. 314 (akt sądowych), zeznania K. R. (1) – k. 461v-462 (akt sądowych).

D. P. urodziła się w (...) roku

w Ł. jest obywatelem polskim, narodowości polskiej, legitymuje się wykształceniem zawodowym, jest panną, bezdzietną,

nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu, z zawodu jest sprzedawcą, jest zatrudniona na umowę o pracę w M.

sp. z o.o., a pracę swoją wykonuje na terenie Wojewódzkiego Szpitala im. (...) w Ł. na stanowisku sprzątaczk, osiąga miesięczny dochód w wysokości 2100 brutto, jako pracownik posiada pozytywną opinię, podnosi swoje kwalifikacje zawodowe - w październiku 2014 roku ukończyła kurs „Sanitariusz szpitalny”, w 2017 roku rozpoczęła naukę w Zaocznym Liceum Ogólnokształcącym (...) w Ł., nie posiada majątku,

co miesiąc spłaca kwotę około 100 złotych z tytułu kredytu,

nie była dotychczas karana za przestępstwa.

karta karna – k.100 (akt postępowania przygotowawczego), 15-16 (akt sądowych), dane osobowe – k.459v (akt sądowych), opinia z zakładu pracy – k.165 (akt postępowania przygotowawczego), 454 (akt sądowych), informacja o dochodach – k.153,201 (akt postępowania przygotowawczego), zaświadczenie z Cosinus – k.455(akt sądowych), umowa o pracę – k.456,457 (akt sądowych).

W chwili czynu D. P. była w pełni poczytalna. Nie ma zakłóconych procesów poznawczych na tle uszkodzenia (...).

opinia psychiatryczna – k.177-179 (akt postępowania przygotowawczego) 97-98v,312v,513-514 (akt sądowych), opinia psychologiczna – k.180 (akt postępowania przygotowawczego), 97v-98v,312v, (akt sądowych).

Sąd zważył co następuje:

Jako bezsporne w sprawie sąd uznał te okoliczności, które dotyczyły czasu zawiązania bliższej znajomości między D. P. a K. R. (1) oraz dotyczące przebiegu ich związku. W tym zakresie sąd w pełni dał wiarę dowodom z zeznań A. P. (1), I. A., M. M. (2), dokumentom w postaci opinii medycznej, postanowieniu

o umorzeniu dochodzenia oraz innym materiałom zgromadzonym w toku postępowania przygotowawczego 1 Ds. 1035/15 prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową dla Łodzi – Śródmieścia w Ł., a także wyjaśnieniom D. P.

i zeznaniom K. R. (1). Na podstawie relacji wymienionych osób, sąd w sposób bezsporny i kategoriyczny ustalił, od kiedy oskarżona i pokrzywdzony zaczęli się spotykać to, że początkowo ich związek układał się poprawnie, a także to, iż w toku tego związku (...) miał problemy z alkoholem, a od czerwca 2013 roku zdarzały się sytuacje, że stosował względem D. P. przemoc fizyczną i podejmował inne negatywne wobec niej zachowania. Podstawą pozytywnej oceny wymienionych dowodów w analizowanej części było to, iż wszystkie relacje osobowe nie tylko zachowują wzajemną, pozytywną korelację,

ale także posiadają wsparcie w dowodach z dokumentów zgromadzonych w toku postępowania prowadzonego z zawiadomienia D. P.. Dokumentom tym sąd

w pełni dał wiarę, zostały bowiem sporządzone przez osoby uprawnione i posiadające stosowne kompetencje. Jednocześnie rzetelność omawianych dokumentów nie była przez żadną

ze stron kwestionowana. Szczególne znaczenie dla ustaleń

w omawianej części stanu faktycznego miał dowód z zeznań K. R. (1). Pokrzywdzony nie tylko potwierdził, że w toku związku z D. P. miał problemy z alkoholem

i dopuszczał się względem niej negatywnych zachowań, ale także poddał je krytycznej ocenie.

Za wiarygodne sąd uznał zeznania K. R. (1), M. P. (1) i A. K. oraz wyjaśnienia oskarżonej w części dotyczącej umówienia, w dniu 18 listopada 2015 roku, wspólnego spotkania w mieszkaniu M. P. (1) oraz pierwszej części jego przebiegu. W tym zakresie wszystkie wymienione dowody całkowicie ze sobą korespondowały i nie wykazywały żadnych sprzeczności. Stąd też sąd w pełni dał wiarę zeznaniom wymienionych na wstępie osób w omawianym zakresie i na ich podstawie poczynił ustalenia faktyczne.

Za wiarygodne są uznał dowody z dokumentów medycznych, jak i zeznania A. P. (1), I. A. oraz wyjaśnienia oskarżonej dotyczące wypadku przy pracy podczas którego doznała ona otwartego, wieloodłamowego złamania kciuka prawej ręki, a także zdiagnozowania u niej w 2015 roku schorzeń tarczycy. I w tym zakresie wszystkie wymienione dowody były

ze sobą całkowicie zgodne i nie wykazywały sprzeczności. Sąd nie miał zatem podstaw do zakwestionowania wiarygodności tychże dowodów w omawianych częściach i w pełni na ich podstawie poczynił ustalenia faktyczne.

Za bezsporne sąd uznał dowody z dokumentacji medycznej oraz opinie biegłych w zakresie obrażeń, jakie doznał w czasie zdarzenia K. R. (1) i ich konsekwencji zdrowotnych. Brak jest podstaw do zakwestionowania wartości omawianych dowodów. Dokumentacja medyczna została sporządzona przez wykwalifikowanych pracowników służby zdrowia, którzy nie tylko legitymują się właściwą wiedzą i umiejętnościami, ale także posiadają stosowane doświadczenie zawodowe i naukowe. Jednocześnie trafność ich diagnoz i zastosowanych metod leczenia nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Analogiczne argumenty przemawiają za uznaniem obydwu opinii medycznych za rzetelne i prawidłowe. Zarówno bowiem P. J., jak i A. M. (2), posiadają odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie zawodowe, opinie swoje wydali na tożsamym materiale dowodowym, zaś postawione przez nich wnioski są w pełni zbieżne.

Sporną częścią przebiegu zdarzenia są okoliczności, które zaistniały w dalszej części spotkania w mieszkaniu M. P. (1). W tej części stanu faktycznego wiedzę o tym co się wydarzyło odtwarzać można na podstawie relacji osobowych: M. P. (1), A. K., K. R. (1) oraz D. P.. Tylko te osoby przebywały bowiem w mieszkaniu od początku spotkania do czasu zaistnienia na ciele K. R. (1) obrażeń. Dodatkowo przebieg tych, dalszych zdarzeń, odtwarzać można na podstawie dowodu z opinii J. C., opinii laboratorium kryminalistycznego w zakresie śladów ujawnionych na dowodowym nożu oraz protokołów z czynności policyjnych wykonanych tuż zdarzeniu.

W omawianej części sąd za wiarygodne uznał dowody z zeznań M. P. (1) i A. K.. Świadcowie ci zbieżnie, z wyłączeniem drobnych szczegółów nie mających istotnego znaczenia dla sprawy, opisali przebieg ostatniej części spotkania, w tym kłótni zaistniałej pomiędzy D. P. a K. R. (1). Ich relacja o nawiązaniu w rozmowie do byłej dziewczyny K. R. (1) i negatywnej na to reakcji oskarżonej, znajduje częściowe potwierdzenie w wyjaśnieniach D. P.. Co istotne potwierdzenie to miało miejsce w tej relacji, w której zakwestionowała ona swoje sprawstwo (k.203). A. K. i M. P. (1) zbieżnie opisali też wypowiedź D. P. zawierającą groźbę zabicia K. R. (1) oraz jego reakcję na te słowa. Choć w opisach świadków występują pewne różnice, niemniej jednak ich sens i kontekst są zgodne. Te drobne różnice w przekazie, po pierwsze, znajdują racjonalne wyjaśnienie w stanie nietrzeźwości obydwu świadków, a jednocześnie są o tyle symptomatyczne, że zostały przez nich zapamiętane oraz odtworzone podczas pierwszego przesłuchania. Okoliczność ta przekonuje do uznania, iż był to charakterystyczny, istotny moment spotkania. Podkreślenia wymaga przy tym, iż składając pierwsze procesowe relacje A. K. i M. P. (1), nie mieli ze sobą kontaktu, był bowiem względem nich wdrożony środek przymusu w postaci zatrzymania. Wyklucza to możliwość ustalenia wspólnej wersji zeznań przed pierwszym przesłuchaniem. Nie bez znaczenia dla pozytywnej oceny zeznań A. K. i M. P. (1) pozostawało i to, że ich relacje były konsekwentne, a także nie wykazywały tendencji. W tym elemencie podkreślenia wymaga okoliczność, że ani M. P. (1), ani A. K., nigdy nie stwierdzili, aby zaobserwowali moment,

w którym zostały zadane ciosy nożem K. R. (1).

W zeznaniach skupiali się na opisach wydarzeń, które miały miejsce po ich przebudzeniu, w czasie kiedy pokrzywdzony był już ugodzony i narzekał na ból. Przeczy to założeniu, że ich wypowiedzi z góry nastawione były na ukierunkowanie postępowania przeciwko D. P.. Gdyby bowiem rzeczywiście chcieli bezpodstawnie obciążyć oskarżoną, od początku i konsekwentnie winni podawać, iż widzieli jak zadawała ona ciosy. Relacje A. K. i M. P. (1) znajdują także wsparcie w dowodach z opinii J. C. i protokołach czynności policyjnych. M. P. (1) konsekwentnie podawała, iż nie miała styczności z K. R. (1) od momentu przebudzenia. Jest to niesprzeczne z dokumentacją policyjną i opinią biegłego. Na odzieży M. P. (1) nie stwierdzono żadnych zabrudzeń krwią pokrzywdzonego. Osoba ta nie mogła zatem zarówno zadać mu ciosów, jak i udzielać pomocy, wtedy bowiem, uwzględniając obfite krwawienie z rany lewym ramieniu, musiałyby ślady takowe posiadać. Natomiast ślady na odzieży A. K.,

w szczególności zaś na należącej do niego czerwonej koszulce z napisem (...), odpowiadają podawanej przez niego wersji powstania zabrudzeń.

Nie bez znaczenia dla pozytywnej oceny zeznań A. K. i M. P. (1) pozostaje także fakt, iż znajdują one potwierdzenie w wyjaśnieniach D. P. złożonych w pierwszej części postępowania przygotowawczego. W relacjach tych oskarżona, przyznając się do dokonania zarzucanego czynu, podała przebieg wydarzeń, który wpisuje się w logiczny i chronologiczny ciąg wynikający z zeznań A. K. i M. P. (1). Opisując motywy swojego czynu przywołała kłótnie o byłą dziewczynę K. M. M., o której wedle relacji A. K. i M. P. (1) była mowa podczas spotkania, i która to wypowiedź spowodowała negatywną, emocjonalną reakcję oskarżonej zawierającą groźbę zabicia K. R. (1).

Sąd przy tym uznał, że te pierwsze wyjaśnienia oskarżonej są wiarygodne i stanowią materiał na podstawie, którego można czynić ustalenia faktyczne. Taka ocena tej części wyjaśnień oskarżonej wynika po pierwsze z podniesionej już wyżej zgodności tychże wyjaśnień z zeznaniami M. P. (1) i A. K., po wtóre z tego, iż to ta część wyjaśnień oskarżonej, analizowana przez pryzmat zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego jest logiczna, racjonalna i nie pozostaje w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. Kolejne wyjaśnienia składane przez oskarżoną takich walorów nie posiadają i w ocenie sądu są wynikiem realizacji nowej linii obrony przyjętej przez nią w toku postępowania przygotowawczego. Analizując kolejne relacje składane przez D. P. podnieść należy, iż późniejsze wykluczenie swojego sprawstwa, oskarżona oparła na niepamięci kluczowych wydarzeń. Jednocześnie indagowana na okoliczność uprzedniego przyznania się do dokonania zarzucanego czynu nie potrafiła w sposób racjonalny zmiany swojego stanowiska uzasadnić. Powoływanie przez nią wypowiedzi policjantów o grożącej jej karze i ogólnikowe stwierdzenia, że „będzie dla niej lepiej jak się przyzna”, nie są w ocenie sądu przekonującą przyczyną przyznania się osoby niewinnej do zbrodni, która jest zagrożona najwyższą z możliwych kar przewidzianych ustawą. (...) tej części wyjaśnień oskarżonej nie można oderwać od faktu, że w dwóch pierwszych wyjaśnieniach podała nie tylko motyw dla którego dopuściła się zarzucanego czynu, ale także opisała szereg szczegółów sposobu w jaki zamiar swój zrealizowała. Opis ten jest znacząco zgodny z ustaleniami poczynionymi w oparciu o dowody z opinii, dokumentacji medycznej i zeznania świadków. Przypomnieć należy, iż oskarżona podała, że po obudzeniu wzięła z kuchni nóż, położyła się koło K. R. (1) i zadała mu tym nożem chyba 3 ciosy, że zadała je lewą ręką, bo prawą miała zabandażowaną. Z tą częścią wyjaśnień oskarżonej, oprócz dowodów już wcześniej wskazanych, koreluje opinia L. Kryminalistycznego w zakresie śladów pozostawionych na nożu ujawnionym za telewizorem

oraz zeznania M. P. (1). Jak wynika z opinii, na ostrzu tego noża znajdowała się krew pochodząca od K. R. (1).

Jak wynika natomiast z zeznań M. P. (1) (k.464) nóż ten

w trakcie spotkania znajdował się w kuchni. Okoliczności te wpłynęła na ustalenie, iż to ten właśnie nóż stanowił narzędzie, którym ugodzono pokrzywdzonego, po drugie stanowiły kolejną przesłankę do uznania dwóch pierwszych relacji D. P. za szczerze. Wtedy bowiem stwierdziła ona, że ciosy zadała pokrzywdzonemu przy pomocy noża wziętego z kuchni. Dodać należy, iż zarówno opinię Laboratorium Kryminalistycznego jak i zeznania M. P. (1) we wskazanym fragmencie sąd uznał za dowody rzetelne. Opinia została przeprowadzona przez niezależnych ekspertów,

nie związanych z żadną ze stron. Co do zeznań M. P. (1), brak jest podstaw do kwestionowania tej części jej zeznań, dotyczyły bowiem okoliczności z jej punktu widzenia nieistotnych.

Wracając do oceny wyjaśnień D. P. powołać należy, iż indagowana na okoliczność skąd w jej pierwszej relacji wzięło się tyle istotnych szczegółów przebiegu zdarzenia, które w pełni wpisują się w rysujące się na podstawie innych dowodów ustalenia faktyczne, i tej okoliczności nie potrafiła w sposób zborny i logiczny uzasadnić.

Należy uwypuklić, iż omawiane wyjaśnienia oskarżonej

w żaden sposób nie tłumaczą tego, w jaki sposób powstały obrażenia na ciele pokrzywdzonego, a także tego kiedy i w jakich okolicznościach pojawiły się zabrudzenia krwią na odzieży i bandażu oskarżonej, które, co wymaga podkreślenia, mają różny charakter zachlapań: z bliskiej odległości i styczny, w tym

w szczególności śladów ujawnionych na lewym rękawie białej bluzy z napisem (...). W tej części sąd oparł swoje ustalenia na protokołach oględzin D. P., podczas których zabezpieczono odzież, w którą była ubrana w czasie zdarzenia oraz treści podpaznokciowe i kawałki bandaża oraz na opinii J. C. biegłego z dziedziny genetyki i biologii sądowej. Odtwarzając stan faktyczny na podstawie powołanych dowodów sąd dowody te uznał za materiał rzetelny i wiarygodny. Brak jest podstaw do kwestionowania opinii biegłego J. C.. Jest ona spójna, kompletna i niesprzeczna. Ewentualne niedopowiedzenia nie wynikają z celowych pominięć, czy też braku wiedzy biegłego, ale z ograniczeń dostępnego do badań materiału dowodowego. Zmiany, które wprowadził składając ustną opinię podczas rozprawy zostały przez niego w sposób przekonujący wyjaśnione, a co istotne nie miały one żadnego znaczenia dla ustaleń w części dotyczącej mechanizmu powstania stwierdzonych przez niego zaplamień. Także protokoły oględzin i zabezpieczenia rzeczy sąd uznał za materiał rzetelny. Czynności zostały wykonane przez uprawnione osoby i były przeprowadzone zgodnie z kanonami procesowymi utrwalone. Prawidłowość ich przeprowadzenia potwierdzają podpisy uczestniczących

w czynnościach osób, co ważne, także oskarżonej. Charakterystyczne w ocenie sądu jest to, iż na całości odzieży oskarżonej, w tym także lewym rękawie w okolicy mankietu, występowały ślady krwi pochodzące z rozbryzgów podających pod różnym kątem. Rozbryzgi te mogły powstać w wyniku uderzenie

w powierzchnię ciała, a rękaw musiał znajdować się w odległości nie większej niż 30 cm od tej powierzchni. Taki charakter zabrudzeń odzieży oskarżonej w pełni koresponduje z tą częścią wyjaśnień D. P., w której podała ona, że lewą ręką zadała 3 uderzenia K. R. (1). Ważne dla ustaleń sądu przy ustaleniu sprawstwa D. P. było też to, iż zarówno z zeznań A. K., M. P. (1)

i A. G., nie wynikało, aby oskarżona miała kontakt z pokrzywdzonym lub jego krwią w czasie późniejszym od momentu zasygnalizowania przez niego bólu. Od tego momentu, jak wynika z relacji tych świadków zdarzenia, oskarżona nie podchodziła do K. R. (1) na odległość bliższą niż 1 metr. Nie uderzała też w zaplamienia krwią znajdujące się

w mieszkaniu, w sposób który mógł spowodować powstanie na jej odzieży ujawnionych śladów krwi K. R. (1). W tym zaś stanie rzeczy zarówno plamy na odzieży oskarżonej zarówno te o statycznym, jak i te o dynamicznym charakterze musiały powstać wcześniej.

W toku dalszych analiz sąd zwrócił uwagę, że wątpliwości wynikających z wersji ferowanej przez oskarżoną przed sądem nie sposób w jakikolwiek sposób zweryfikować w oparciu o zeznania K. R. (1). Podobnie zresztą wersji podawanej przez M. P. (1) i A. K.. Pokrzywdzony konsekwentnie podawał, iż w pewnym momencie utracił świadomość z uwagi na ilość spożytego alkoholu. Sąd dał wiarę temu dowodowi. Brak jest podstaw do zakwestionowania prawdziwego charakteru zeznań K. R. (1). Rzeczywiście spożycie przez niego dużej ilości alkoholu mogło spowodować niepamięć kluczowych elementów spotkania, z drugiej strony swoją relacją w żaden sposób nie starał się obciążać kogokolwiek spowodowaniem u niego obrażeń, co przekonuje o obiektywnym charakterze tychże zeznań. Oceny takiej nie zmienia fakt, iż K. R. (1) nie był badany tuż po zdarzeniu na zawartość alkoholu

we krwi lub wydychanym powietrzu. Okoliczność tę sąd wywiódł ze zgodnych w tym zakresie zeznań wszystkich uczestników spotkania, korespondujących z nimi wyjaśnień oskarżonej oraz wynikach badań alkomatem M. P. (1), A. K. i D. P.. U wszystkich tych osób badanie wykazało stan nietrzeźwości wyrażony stężeniem około 1 mg/l, co w powiązaniu z faktem wspólnego spożywania alkoholu w równych ilościach musiało za skutkować podobnym stanem nietrzeźwości u pokrzywdzonego. Należy dodać, że z uwagi na całkowitą zgodność wszystkich dowodów odnoszących się do tego elementu stanu faktycznego sąd wszystkie te dowody uznał za wiarygodne.

Dokonując pozytywnej oceny zeznań K. R. (1) sąd nie stracił z pola widzenia faktu, iż pokrzywdzony poddał pod wątpliwość, aby stwierdzone u niego obrażenia zadane zostały przez D. P. i dopuszczał możliwość, że zadał je sobie sam. Także tę część zeznań pokrzywdzonego sąd uznał za szczerą. Jak wynika z kontekstu zeznań K. R. (1) te jego wypowiedzi nie były oparte na zapamiętanych przez niego faktach, ale na przypuszczeniach. Podniósł on, że „nie przypuszcza, że zrobiła to oskarżona, bo ona go bardzo kocha”. Dopuszczając natomiast możliwość, że obrażeń dokonał sobie sam odniósł się do wcześniejszych swoich wypowiedzi, że popełni seppuku. Zastrzegł przy tym, że wypowiedzi te były żartem i nie traktował ich poważnie. Trudno stwierdzić, że ta część wypowiedzi K. R. (1) zawarta w jego zeznaniach była nieprawdziwa. Z drugiej strony ich wagę w zakresie czynienia ustaleń faktycznych należy uznać za niewielką, wymagającą szczegółowej weryfikacji w oparciu o inne dowody zebrane w sprawie, to zaś ze względu na ich przypuszczający charakter.

Biorąc pod uwagę tę część zeznań K. R. (1), oraz analizując relacje wszystkich uczestników spotkania przez pryzmat innych dowodów zebranych w sprawie, zwrócił uwagę, iż w zasadzie jedyną konkurencyjną wersją w zakresie powstania obrażeń na ciele pokrzywdzonego w wyniku kilkukrotnego ugodzenia go nożem przez oskarżoną, jest wersja zasugerowana o dokonaniu samouszkodzenia. K. R. (1) wersję tę nie tylko podał w zeznaniach w trybie przypuszczającym, ale także w stanowczy sposób przekazał ją interweniującej J. M. (k.199v) w czasie czynności wykonywanych tuż po zdarzeniu.

Tę wersję wydarzeń sąd jednakże kategorycznie odrzucił.

Podstawą takiej oceny stanowiła po pierwsze treść zeznań złożonych przez K. R. (1), w których zaprzeczył on, aby miał myśli samobójcze i poważnie myślał o odebraniu sobie życia. Wyklucza to istnienie realnego postanowienia do podjęcia przez pokrzywdzonego próby samobójczej. Po drugie, za odrzuceniem tej wersji, przemawia treść opinii A. M. (2), która taką wersję choć teoretycznie możliwą, uznała za wątpliwą w związku z ilością zadanych ciosów oraz umiejscowieniem jednego z obrażeń - na plecach. Ostatecznym zaś argumentem przekonującym do kategorycznego odrzucenia tej wersji jest to, iż w okolicy telewizora, gdzie ukryty został nóż, nie ujawniono żadnych śladów krwi pochodzących od K. R. (1). Uwzględniając, że K. R. (1) najpierw musiałby ugodzić się nożem we wszystkie ustalone miejsca, a następnie udać się do kuchni, aby ten nóż umyć, a następnie zaś podejść do telewizora, ażeby ukryć tam przedmiotowy nóż, to uwzględniając jego obficie krwawiącą ranę na lewym ramieniu, wszystkie pomieszczenia i miejsca, po których się przemieszczał winny być zabrudzone jego krwią (opinia - k. 465v). Jak wynika natomiast z dokumentacji fotograficznej, protokołu oględzin miejsca zdarzenia oraz zeznań A. G., w tej części mieszkania, w której znajdował się telewizor nie było żadnych zabrudzeń pochodzących od krwi. Sąd w pełni dał przy tym wiarę zeznaniom A. G.. Jej relacja dotyczy jedynie wydarzeń zaistniałych po ujawnieniu obrażeń na ciele pokrzywdzonego. Relacja ta w pełni koresponduje, co do czasu i czynności wykonanych przez świadka w mieszkaniu M. P. (1), z zeznaniami M. P. (1), A. K. i policjantów wykonujących czynności służbowe. Jest także zgodna z protokołami czynności policyjnych. Sąd nie znalazł przez to argumentów do zakwestionowania prawdziwości tego dowodu. Za wiarygodne sąd uznał również wszystkie protokoły z czynności policyjnych wykonanych na miejscu zdarzenia. Wykonane zostały przez uprawnione i odpowiednio przeszkolone

osoby. Przeprowadzono je w sposób rutynowy, zgodnie z obowiązującymi standardami. Prawdliwość czynności nie była przez żadną ze stron kwestionowana. W oparciu o wszystkie powyższe okoliczności sąd odrzucił możliwość zaistnienia obrażeń na ciele pokrzywdzonego w wyniku samookaleczenia.

Reasumując wszystkie powyższe ustalenia i oceny sąd doszedł do przekonania, iż sprawcą spowodowania obrażeń K. R. (1) jest oskarżona. Z jednej strony miała ona motyw do dokonania przypisanego jej czynu, czuła bowiem do pokrzywdzonego żal za negatywne zachowania wielokrotnie podejmowane przez niego względem jej osoby. Miała też odpowiednią sposobność, albowiem w chwili zadawania ciosów zarówno pokrzywdzony, jak inni uczestnicy spotkania spali i nie mogli przez to zapobiec jej działaniu. Nadto w niedługim czasie przed zadaniem ciosów wystąpiły czynniki inicjujące podjęcie przez oskarżoną czynności wykonawczych. Były nimi alkohol, którego działanie ułatwiło przełamanie hamulców moralnych do dokonania zamachu na życie K. R. (1), o czym oskarżona sama wspomniała w wyjaśnieniach, oraz rozmowa na temat byłej dziewczyny pokrzywdzonego, która wyzwoliła u D. P. agresję skierowaną przeciwko pokrzywdzonemu. Wyrazem tej agresji było wypowiedzenie przez nią groźby zabicia K. R. (1). Na to, że oskarżona czynności te wykonała wskazują natomiast wszystkie te dowody, które zostały opisane i omówione we wcześniejszej części uzasadnienia.

Ostatecznie, na podstawie wymienionego materiału dowodowego oraz jego analiz sąd uznał, iż oskarżona D. P. jest winną tego, że w nocy z 18 na 19 listopada 2015 roku w Ł., działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia K. R. (1) zadała mu cztery ciosy nożem, i tak:

w okolicę nadobojczykową prawą, okolicę łędźwiową prawą, lewe ramię oraz brzuch w okolicy biodrowej lewej, czym spowodowała powierzchowne rany okolicy nadobojczykowej prawej i okolicy łędźwiowej prawej, uszkodzenie splotów żylnych ze spływu żyły odłokciowej lewego ramienia oraz uszkodzenie jelita cienkiego z krwiakiem jamy otrzewnej, uszkodzeniem krezki esicy i zapaleniem otrzewnej, z których to obrażeń uszkodzenie jelita cienkiego z krwiakiem jamy otrzewnej, uszkodzeniem krezki esicy i zapaleniem otrzewnej spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 punkt 2 k.k., lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej przez inne osoby.

Przypisując oskarżonej popełnienie czynu w opisanym kształcie, sąd nie miał wątpliwości, że oskarżona popełniła go z zamiarem bezpośrednim. Na taki zamiar wskazuje chronologiczna sekwencja wydarzeń oraz zachowań D. P.. Po pierwsze, co zostało już omówione wcześniej, miała ona motyw do popełnienia czynu, po drugie w krótkim czasie przed jego dokonaniem groziła K. R. (1) pozbawieniem życia, po kolejne zaś zadała mu kilka ciosów, w tym tułów, gdzie znajdują się wszystkie newralgiczne dla życia człowieka organy. Zadając ciosy zdawała sobie sprawę, że mogą one spowodować śmierć K. R. (1). Sama nadmieniała to w wyjaśnieniach.

Po skutecznym zakończeniu akcji przestępczej usiłowała zatrzeć ślady zbrodni myjąc nóż i chowając go za telewizor. Te czynności, choć mające miejsce już po zakończeniu czynności wykonawczych, dodatkowo wskazują na przemyślany tryb postępowania oskarżonej, a tym samym o jej działaniu w zamiarze bezpośrednim. Sąd dokonując ustaleń w zakresie zamiaru nie pominął, że zamiar ten został podjęty krótko przed jego wykonaniem i w istocie bez istotnej, w danym momencie, przyczyny. Okoliczności te nie mają jednakże znaczenia

dla ustaleń w zakresie rodzaju zamiaru. W tym zakresie istotnym jest to, że zadając ciosy D. P. chciała pozbawić K. R. (1) życia i uczyniła w jej odbiorze wszystko, aby cel ten urzeczywistnić. To, że zamiar nie został zrealizowany wynikało z faktu udzielenia pokrzywdzonemu pomocy przez inne osoby.

W ratowaniu K. R. (1) oskarżona nie miała żadnego udziału. Dlatego sąd stwierdził, że nie można względem oskarżonej rozważać zastosowania instytucji art. 16 k.k. Pomoc udzielana K. R. (1) okazała się skuteczna.

W tej sytuacji Sąd nie mógł przypisać oskarżonej zamierzonego przez nią skutku. Niemniej jednak w wyniku zadanych ciosów pokrzywdzony doznał obrażeń skutkujących ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu K. R. (1) pod postacią choroby

realnie zagrażającej życiu pod postacią uszkodzenia jelita cienkiego z krwiakiem jamy otrzewnej, uszkodzenia krezki esicy

i zapalenia otrzewnej. W tej sytuacji, to jest uwzględniając, iż czyn przypisany oskarżonej wypełnił znamiona zarówno usiłowania zabójstwa, jak również czynu z art. 156 § 1 punkt 2 k.k. Zgodnie z zasadą art. 11 § 2 k.k. sąd zastosował w wyroku konstrukcję kumulatywnej kwalifikacji i ostatecznie przypisał oskarżonej dokonanie czynu z art. 13 § 1 k.k. w związku z art. 148 § 1 k.k. w zbiegu z art. 156 § 1 punkt 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

Przypisując oskarżonej czyn o wskazanej wyżej kwalifikacji sąd zwrócił uwagę na fakt, iż od chwili jego popełnienia do chwili orzekania brzmienie przepisu art. 156 § 1 k.k. uległo zmianie. Zmiana ta dotyczyła wysokości zagrożenia karą. Zgodnie z ustawą z dnia 23 marca 2017 roku o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 13 lipca 2017 roku, czyn ten stanowi zbrodnię zagrożoną karą co najmniej lat 3 pozbawienia wolności. Upřednio czyn ten zagrożony był karą

od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Sąd okoliczność tę poddał analizie w oparciu o regułę art. 4 § 1 k.k. Przepis ten nakazuje w analogicznych sytuacjach stosowanie ustawy nowej, za wyjątkiem sytuacji, gdy ustawa wcześniejsza jest względniejsza dla sprawcy. Sąd zobligowany został do zbadania, czy ustawa wcześniejsza była dla oskarżonej korzystniejsza. Dokonując analiz sąd miał na względzie utartą linię orzecznictwa, z której wynika, iż w każdym przypadku badania względności konkurujących ze sobą ustaw powinny odbywać się in concreto w odniesieniu do konkretnej sprawy oraz, że badanie względności winno obejmować całość rozstrzygnięcia, albowiem orzeczenie końcowe oparte musi być w całości na jednym porządku prawnym (tak między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z 19 lipca 2017 roku w sprawie V KK 94/17).

Przekładając opisane reguły na grunt rozpoznawanej sprawy sąd zwrócił uwagę, iż opis znamion art. 156 § 1 punkt 2 k.k.

w obydwu ustawach jest tożsamy. W tym zaś wypadku, w zakresie kwalifikacji prawnej czynu, nie ma żadnych różnic w obydwu badanych porządkach prawnych. Tym samym brak jest podstaw do uznania, że ustawa obowiązująca wcześniej jest względniejsza dla oskarżonej w sferze przyjętej kwalifikacji prawnej. Z drugiej strony sąd zauważył, iż rozstrzygnięcie o karze, zgodnie z regułą 11 § 3 k.k. oparte może zostać jedynie na jednym przepisie, tym który przewiduje karę najsurowszą. W badanym przypadku przepisem tym jest art. 148 § 1 k.k. w związku z art. 14 § 1 k.k. Przepisy te nie uległy zmianie w odniesieniu do badanych stanów prawnych. W tej sytuacji sąd uznał, iż w sferze wymiaru kary także brak jest podstaw do uznania, że ustawa obowiązująca wcześniej jest korzystniejszą dla oskarżonej. W opisanych zaś warunkach, jak również uwzględniając, że w zakresie ewentualnych innych środków przewidzianych w obydwu ustawach również nie ma żadnych różnic, sąd uznał, że w rozpoznawanej sprawie należy zastosować ustawę nową.

Bezprawność i karygodność czynu przypisanego oskarżonej

nie budzi wątpliwości. W toku postępowania, nie ujawniono okoliczności, które uzasadniałyby twierdzenie, że czyn jest społecznie szkodliwy w stopniu znikomym. Jednocześnie czyn może być przypisany D. P. jako zawiniony.

W sprawie nie zebrano danych, które mogłyby świadczyć,

iż w chwili popełnienia czynu poczytalność oskarżonej była ograniczona bądź zniesiona. Za przesądzającą w tej kwestii sąd uznał opinię biegłych lekarzy psychiatrów i opinię psychologiczną. Opinie te są kompletne i niesprzeczne. Wydane zostały na pełnym materiale dowodowym. W szczególności objęły okoliczność zdiagnozowania u oskarżonej schorzenia tarczycy, albowiem już

w postępowaniu przygotowawczym oskarżona schorzenie

to zgłaszała i załączała na jego okoliczność dokumentację medyczną (k.167 i nast.). Opinie te uwzględniają również opisywane przez świadków zachowania i reakcje oskarżonej mające miejsce tuż po zdarzeniu. Brak stanowczych wniosków

w opinii psychiatrycznej, co do przyczyn takich a nie innych reakcji oskarżonej, nie wynika z celowych pominięć, czy też braku wiedzy biegłych, lecz z ograniczeń medycznych do wyrażenia jednoznacznego stanowiska. Niemniej jednak w kluczowych kwestiach poczytalności oskarżonej w chwili czynu biegli wypowiedzieli się jednoznacznie i stanowczo.

Wobec wszystkich powyższych ustaleń sąd uznał, iż czyn popełniony przez oskarżoną jest bezprawny, karygodny i zawiniony i podlega odpowiedzialności karnej.

Wymierzając oskarżonej karę, sąd uwzględnił jako okoliczności obciążające działanie pod wpływem alkoholu, zaatakowanie osoby pozbawionej możliwości obrony, zadanie 4 ciosów w różne części ciała oraz popełnienie czynu wypełniającego znamiona dwóch przestępstw.

Na korzyść oskarżonej sąd poczytał złożenie przez oskarżoną dwóch relacji w zgodzie z ustalonym stanem faktycznym, uprzednią niekaralność, brak długoterminowych, negatywnych skutków przestępstwa, a także postawę pokrzywdzonego, którego zachowanie względem oskarżonej polegające na jej uderzaniu, popychaniu i kopaniu, przyczyniło się do podjęcia przez nią decyzji o pozbawieniu go życia, a także fakt przeproszenia przez oskarżoną pokrzywdzonego oraz przyjęcia przeprosin i wybaczenie oskarżonej.

Prowadząc rozważania w zakresie kary, która winna być wymierzona oskarżonej sąd uznał, że nawet najniższa kara pozbawienia wolności przewidziana w art. 148 § 1 k.k. – 8 lat pozbawienia wolności, byłaby niewspółmiernie surowa w odniesieniu do wymienionych wyżej okoliczności mających wpływ na jej wymiar. Sąd uznał, że w tym wypadku, a to biorąc pod uwagę faktyczne pojednanie się oskarżonej i pokrzywdzonego, wzajemne przeprosiny, wyzbycie się przez pokrzywdzonego urazy w stosunku do oskarżonej, ale także przyczynę targnięcia się na życie K. R. (1) przez D. P., która miała swoje źródło w kilkukrotnym skrzywdzeniu jej przez pokrzywdzonego, jak i to, że przypisana oskarżonej zbrodnia nie spowodowała trwałych, negatywnych skutków na zdrowiu pokrzywdzonego, sąd uznał, że kara 5 lat pozbawienia wolności będzie karą adekwatną do stopnia winy oskarżonej i spełni tak cele wychowawcze, jak i w zakresie społecznego oddziaływania. Wymierzenie takiej kary sąd uznał za możliwe, albowiem wszystkie opisane w niniejszym akapicie okoliczności wypełniają przesłanki nadzwyczajnego złagodzenia kary opisane w art. 60 § 2 k.k. Podkreślenia wymaga, iż przepis ten nie zakreśla zamkniętego katalogu przesłanek stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o jego reguły, co wprost wynika ze sformułowania „w szczególnie uzasadnionych wypadkach (...) w szczególności”, co uprawniało sąd do przyjęcia, że w sprawie wystąpiło szereg okoliczności łagodzących, przekonujących do zastosowania względem oskarżonej dobrodziejstwa art. 60 § 2 k.k. Wymierzając karę, w podstawie jej wymiaru, sąd powołał punkt 1 tego przepisu art.60 § 2 k.k., gdyż w przepisie tym wprost powołana została przesłanka pojednania.

Z uwagi na fakt, iż w toku postępowania w stosunku

do oskarżonej był stosowany środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania sąd okres stosowania tego środka, zgodnie z zasadą art. 63 § 1 k.k., zaliczył oskarżonej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Z uwagi na zbędność zabezpieczonych dowodów rzeczowych dla potrzeb dalszego postępowania sąd, w oparciu o regułę

art. 230 § 1 k.p.k. zdecydował o zwrocie tychże dowodów osobom uprawnionym.

Uwzględniając, iż sytuacja materialna oskarżonej jest trudna, osiąga ona dochody w wysokości minimalnej pensji krajowej, a także to, iż w przypadku uprawomocnienia się wyroku będzie ona w najbliższym czasie pozbawiona wolności, sąd zwolnił oskarżoną z kosztów sądowych w całości przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.